

I

Przyjdźcie, radośnie śpiewajmy Panu, *
wznosmy okrzyki ku chwale Opoki naszego zbawienia.
Stańmy przed obliczem Jego z uwielbieniem, *
z weselem śpiewajmy Mu pieśni.
Bo Pan jest Bogiem wielkim.

II

Przyjdźcie, uwielbiajmy Go padając na twarze, *
klękajmy przed Panem, który nas stworzył,
Albowiem On jest naszym Bogiem,
a my ludem Jego pastwiska *
i owcami w Jego rąku.

III

Boże, mój Boże, szukam Ciebie *
i pragnię Ciebie moja dusza.
Ciało moje tęskni za Tobą, *
jak zeschnęła ziemia łaknąca wody.

IV

Stańcie przed obliczem Pana *
z okrzykami radości.
Wiedźcie, że Pan jest Bogiem, *
On sam nas stworzył,
Jesteśmy Jego własnością, *
Jego ludem, owcami Jego pastwiska.

V

W Jego bramy wstępujcie z dziękczynieniem,
z hymnami w Jego przedsionki, *
chwalcie i błogosławcie Jego imię.
Albowiem Pan jest dobry,
Jego łaska trwa na wieki, *
a Jego wierność przez pokolenia.

VI

Niech Bóg się zmiłuje nad nami i nam błogosławi,
niech nam ukáže pogodne oblicze,
Aby na ziemi znano Jego drogę,
Jego zbawienie wśród wszystkich narodów.
Niech Ciebie, Boże, wysławiają ludy, *
niech wszystkie narody oddają Ci chwałę.

VII

Niech się narody cieszą i weselą,
bo rządysz ludami sprawiedliwie *
i kierujesz narodami na ziemi.

Niech Ciebie, Boże, wysławiają ludy, *
niech wszystkie narody oddają Ci chwałę.
Ziemia wydała swój owoc, *

VIII

Do Pana należy ziemia i wszystko, co ją napęlnia, *
świat cały i jego mieszkańcy.
Kto wstąpi na górę Pana, *
kto stanie w Jego świętym miejscu?
Człowiek rąk nieskalanych i czystego serca, f
którego dusza nie lgnęła do marności *
i nie przysięgał kłamliwie.

IX

Bramy, podnieście swe szczyty,
unieście się, odwieczne podwoje, *
aby mógł wkroczyć Król chwały!
„Któż jest tym Królem chwały?”
Pan dzielny i potężny, *
Pan potężny w boju.

X

Pan moim światłem i zbawieniem moim,
kogo miałbym się lękać?
on obrońcą mego życia, *
przed kim miałbym czuć trwogę?
O jedno tylko Pana proszę i o to zabiegam, --
bym mógł zawsze przebywać w Jego domu *
po wszystkie dni mego życia,

XI

Usłysz, Panie, kiedy głośno wołam, *
zmiłuj się nade mną i mnie wysłuchaj.
O Tobie mówi serce moje: ~
„Szukaj Jego oblicza!” *
Będę szukał oblicza~łwego, Panie.
Nie zakrywaj przede mną swojej twarzy, *

XII

Ty jesteś moją pomocą, więc mnie nie odrzucaj *
i nie opuszczaj mnie, Boże, mój Zbawco.
Choćby mnie opuścili ojciec mój i matka, *

to jednak Pan mnie przygarnie.
Naucz mnie swojej drogi, Panie, ~
prostą prowadź mnie ścieżką, *

XIII

Dałeś mi swą tarczę, aby mnie ocalić, ~
wspomogła mnie Twoja prawica *
i wielkim mnie uczyniła troskliwość Twoja.
Poszerzyłeś drogę dla moich kroków *
i stopy moje się nie zachwiały.

XIV

Naucz mnie, Panie, drogi Twoich ustaw,
bym ich przestrzegał do końca.
Ucz mnie, bym przestrzegał Twego Prawa *
i zachowywał je całym sercem.
Prowadź mnie ścieżką swoich przykazań, *
bo radość mi przynoszą. ,

XV

Będę błogosławił Pana po wieczne czasy, *
Jego chwała będzie zawsze na moich ustach.
Dusza moja chlubi się Panem, *
Niech słyszą to pokorni i niech się weselą.
Wysławiajcie razem ze mną Pana, *
Wspólnie wywyższajmy Jego imię.

XVI

Szukałem pomocy u Pana, a On mnie wysłuchał *
i wyzwolił od wszelkiej trwogi.
Spójrzcie na Niego, a rozpromienicie się radością, *
oblicza wasze nie zapłoną wstydem.
Oto zawołał biedak i Pan go usłyszał, *
I uwolnił od wszelkiego ucisku.

XVII

Skosztujcie i zobaczcie, jak Pan jest dobry, *
szczęśliwy człowiek, który znajduje w Nim u -
Bójcie się Pana, wszyscy Jego święci, *
gdyż bogobojni nie zaznają biedy. .
Bogacze zubożeli i zaznali głodu, *
szukającym Pana niczego nie zbraknie.

XVIII

Wznoszę swe oczy ku górom: *
skąd nadejść ma dla mnie pomoc?
Pomoc moja od Pana, *

który stworzył niebo i ziemię.
On nie pozwoli, by potknęła się twa noga, *
ani się nie zdrzemnie Ten, który ciebie strzeże.

XIX

Pan ciebie strzeże,
jest cieniem nad tobą, *
stoi po twojej prawicy.
We dnie nie porazi cię słońce *
ani księżyc wśród nocy.

XX

Pan cię uchroni od zła wszelkiego, *
ochroni twoją duszę.
Pan będzie czuwał
nad twoim wyjściem i powrotem, *
teraz i po wszystkie czasy

XXI

Dziękujecie Panu, bo jest dobry,
bo Jego łaska trwa na wieki.
Niech dom Izraela głosi: * _
Jego łaska na wieki".
Niech wyznawcy Pana głoszą: *
Jego łaska na wieki".

XXII

W ucisku wzywałem Pana, * ,
Pan mnie wysłuchał i na wolność wyprowadził.
Niczego się nie boję, bo Pan jest ze mną; *
Cóż może uczynić mi człowiek?
Pan jest ze mną, mój wspomóżyciel. *

XXIII

Pan moją mocą i pieśnią, *
On stał się moim Zbawcą.
Prawica Pańska moc okazała, --
Pawica Pana wzniesiona wysoko, *
Pawica Pańska moc okazała!"

XXIV

Pan jest moim pasterzem, niczego mi nie braknie, *
pozwala mi leżeć na zielonych pastwiskach.
Prowadzi mnie nad wody, gdzie odpocząć mogę, *

orzeźwia moją duszę.
Wiedzie mnie po ścieżkach właściwych *
przez wzgląd na swoją chwałę.

XXV

Chociażbym przechodził przez ciemną dolinę, *
zła się nie ulękę, bo Ty jesteś ze mną.
Kij Twój i laska pasterska *
są moją pociechą.
Stół dla mnie zastawiasz *
na oczach moich wrogów,

XXVI

Jak łania pragnie wody ze strumieni, * . ,
tak dusza moja pragnie Ciebie, Boże.
Dusza moja Boga pragnie, Boga żywego, *
kiedyż więc przyjdę i ujrzę oblicze Boże?

XXVII

Ufaj Bogu, bo jeszcze wysławiać Go będę: *
On zbawieniem mojego oblicza i moim Bogiem!
A we mnie samym dusza przygnębiona, fi
Głębia przyzywa głębię hukiem wodospadów. *
Wszystkie Twe nurty i fale nade mną się przewalają.
Niech Pan udzieli mi we dniu swej łaski.

XXVIII

Mówię do Boga: Opoko moja, czemu zapominasz
o mnie? *
Czemu chodzę smutny, gnębiony przez wroga?
Czemu zgnębiona jesteś, duszo moja, *
i czemu trwożysz się we mnie?
Ufaj Bogu, bo jeszcze wysławiać Go będę: *
On zbawieniem mojego oblicza i moim Bogiem!